

Wakacyjny poradnik D.A.S. Towarzystwa Ubezpieczeń Ochrony Prawnej S.A.

Kiepskie kolonie dziecka z winy organizatora? Rodzicu, sprawdź, co robić!

Wg CEBOS już prawie 2/3 Polaków wysyła swoje dzieci na przynajmniej tygodniowy wakacyjny wypoczynek.¹ Niestety, pociechom wakacje mogą popsuć nie tylko pogoda czy tęsknota za rodzicami, ale także... organizator wyjazdu. Prawnicy D.A.S. Towarzystwa Ubezpieczeń Ochrony Prawnej S.A. przypominają, że w tym ostatnim przypadku rodzic nie jest bezsilny.

Warunki, w których ma wypoczywać nasze dziecko, są określone w umowie, którą podpisujemy z organizatorem wycieczki. Umowa ujmuje też zakres jego odpowiedzialności jako organizatora, jak też odpowiedzialności opiekunów. Co ważne, zakres ten jest określony także w przepisach prawa. Odnosi się to zarówno do zapewnienia bezpieczeństwa i opieki naszym pociechom w trakcie wyjazdu, jaki i należytego wykonania usługi, za którą płacimy.

Powiedzmy: sprawdzam!

Chcemy, aby na wakacjach dzieci świetnie się bawiły i przywozły jak najlepsze wspomnienia. Zdarza się jednak, że organizator nie zapewnia obiecanego komfortu. Przykładowo, dziecko może zostać zakwaterowane w starym i zaniedbanym domku letniskowym zamiast w nowo wyremontowanym pensjonacie. Czasem zdarza się, że nie odbywają się obiecane wycieczki lub basen, który był wyczekiwaną atrakcją, przez cały pobyt był nieczynny. Problemy mogą wystąpić także w kwestii żywienia, jak chociażby brak zaplanowanych i opłaconych posiłków czy gdy łamane są wcześniejsze ustalenia dotyczące diety dziecka, np. posiłków bezmięsnych czy wykluczających określone alergeny.

Organizator imprezy odpowiada za dotrzymanie wszelkich warunków umowy, na podstawie której dziecko wyjechało na obóz lub kolonie. Ewentualne uniknięcie odpowiedzialności lub jej ograniczenie może mieć miejsce tylko w konkretnych przypadkach. – *Jeżeli niewykonanie lub nienależyte wykonanie umowy jest spowodowane wyłącznie działaniem lub zaniechaniem osób trzecich i równocześnie tych działań lub zaniechań nie można było uniknąć, to możemy mieć problem z odszkodowaniem. Podobnie jest, jeżeli zdarzenie zostało wywołane siłą wyższą, czy też działaniem lub zaniechaniem samego klienta. Takim przypadkiem są np. gwałtowne zjawiska pogodowe* – wyjaśnia Magdalena Plakwicz ekspertka D.A.S. Towarzystwa Ubezpieczeń Ochrony Prawnej.

¹ Komunikat z badań CBOS, „Odpoczynek czy praca zarobkowa? Wakacje dzieci i młodzieży”, październik 2015 r., http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2015/K_134_15.PDF.

Zbierajmy dowody

Choć nic nie zrekompensuje dziecku nieudanych wakacji, to za niedopełnienie warunków umowy możemy postarać się o należne odszkodowanie od organizatora. Pamiętajmy jednak o tym, że musimy udowodnić, że standard usług świadczonych na miejscu był niższy niż ustalony. W takiej sytuacji najlepiej poprosić dziecko o robienie zdjęć i notatek, które posłużą nam jako dowody zaniedbania. Jeśli odwiedzamy lub odbieramy dziecko z kolonii osobiście, możemy dodatkowo samodzielnie sprawdzić i udokumentować zastane na miejscu warunki.

Jeśli chodzi o rekompensatę za kiepskie kolonie dziecka, to nie istnieją regulacje prawne, które w jasny sposób określają jej wysokość. Często kwota odszkodowania jest ustalana na zasadzie kompromisu. W szczególnych przypadkach możemy domagać się określonego procentu ceny, którą zapłaciliśmy za wyjazd. – *Jeżeli nie jesteśmy w stanie porozumieć się w kwestii wysokości rekompensaty z organizatorem, można skierować sprawę na drogę sądową. Na podstawie art. 322 k.p.c., jeżeli określenie właściwej sumy jest niemożliwe lub utrudnione, sąd może zasądzić sumę według własnej oceny, po uprzednim rozważeniu wszystkich kwestii dotyczących danej sprawy* – dodaje Magdalena Plakwicz.

Bezpieczeństwa naszych dzieci też strzegą przepisy

Jednak najważniejszą kwestią, co do której chcemy być absolutnie pewni wysyłając nasze dziecko na wakacyjny wypoczynek, jest jego bezpieczeństwo. Opiekunowie i wychowawcy powinni dopilnować, aby nasz potomek nie wyrządził sobie lub innym krzywdy. Wszelkie gry i zabawy muszą być dostosowane do wieku dzieci i nie powinny być niebezpieczne ani dla nich, ani dla osób trzecich. Jeżeli w wyniku niedopilnowania i braku opieki dojdzie do wypadku, to za wszelkie szkody odpowiadają: opiekun, który w danej chwili miał obowiązek czuwać nad dziećmi oraz główny organizator wyjazdu. W sytuacji kiedy nasza dziecko ulegnie wypadkowi możemy dochodzić odszkodowania za poniesione koszty oraz zadośćuczynienia za ból i cierpienie od organizatora opiekuna lub ich ubezpieczyciela.

D.A.S. Towarzystwo Ubezpieczeń Ochrony Prawnej S.A. to jedyne w Polsce towarzystwo ubezpieczeniowe oferujące wyłącznie ubezpieczenia ochrony prawnej. Wśród produktów Towarzystwa znajdują się: Ubezpieczenie Ochrony Prawnej Życia Prywatnego, Ubezpieczenie Ochrony Prawnej Firmy lub Wolnego Zawodu oraz Ubezpieczenie Ochrony Prawnej Pojazdu. W 2015 r. Towarzystwo zrealizowało ponad 82% wszystkich wypłat, jednocześnie wypłacając ponad 53% wszystkich odszkodowań i świadczeń z zakresu ubezpieczeń ochrony prawnej.

Marka D.A.S powstała w 1928 r. w Niemczech. Obecnie działają pod nią spółki, które ubezpieczają 9 mln klientów, w 15 krajach Europy oraz w Kanadzie, Korei i Stanach Zjednoczonych. D.A.S. Towarzystwo Ubezpieczeń Ochrony Prawnej S.A. jest także częścią europejskiej grupy ubezpieczeniowej ERGO Versicherung AG, należącej do największego światowego reasekuratora Münich Re.

Kontakt dla mediów:

agnieszka smużewska



PRAWO
PO TWOJEJ STRONIE

m: +48 517 077 554

e: agnieszka.smuzewska@zoom-bsc.pl